

Denis, Pan Rolnik (ft Gradu)

Pan rolnik ora pole
Śmiga za dnia traktorem
ciężka praca na co dzień
już od kilku pokoleń

kiedy zapieje kogut z rana
to pora by już wstawać
by nie brakło mu siana
WHO, WHO

Zagląda do Adama
Co ma warsztat i kanał
Bo Ursus niedomaga

Ma czerwone ferrari
Niska emisja spalin
Gdy na niwach odpali
U sąsiada czuć zawiść

Taki fajny
Taki elegancki
W kilku słowach Jaro oznajmił

Pan rolnik ora pole
Śmiga za dnia traktorem
ciężka praca na co dzień
już od kilku pokoleń

Kiedy na obiad woła żona
Myśli wtedy on o plonach
By każdego swego pola
Zebrać je

Kiedy żona chce się kochać
Gdy w oborze głodna locha
Dla niego ważniejsze jest
By dać jej jeść

Gdy spryskuje randapem
Chwast ginie w mig
Pole sady ziemniakiem
Stonko giń!
Plony zjada ze smakiem
Jedzą syf

Pan rolnik ora pole
Śmiga za dnia traktorem
ciężka praca na co dzień
już od kilku pokoleń